

Z LEŚNEGO ŚWIATA

Nr 10/2019 (123)

UE: Wiceprzewodniczący KE zachęca do lobbingu

Jyrki Katainen, który pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej przez pięć lat, popiera krytykę skierowaną przeciwko brakowi wiedzy specjalistycznej Komisji i Parlamentu w kwestiach leśnych, co utrudnia ochronę interesów polityki leśnej. „Nie przyjęło się w powszechnej świadomości, że kraj może chronić swoje lasy, jednocześnie je użytkując. W miarę wzrostu objętości pochłanianego węgla lub liczby metrów sześciennych w lasach gospodarczych, tym lepiej są one zarządzane.”

„Zrozumienie zrównoważonego leśnictwa i gospodarki leśnej jest bardzo niewielkie w kręgach UE. Przeciętny Europejczyk rozumie lasy i gospodarkę leśną w takim stopniu, w jakim przeciętny obywatel wschodniej Finlandii rozumie hodowlę tuńczyków na Malcie, ponieważ lasy nie we wszystkich krajach pełnią ważną funkcję w życiu społeczeństwa.”

„Ponieważ UE nie ma wspólnej polityki leśnej, kwestie leśne są rozwiązywane w wielu różnych sektorach polityki, takich jak użytkowanie gruntów, środowisko i polityka klimatyczna. Jednak kraje o dużej lesistości są przeciwne wspólnej polityce leśnej UE.”

Według Katainena w Komisji sektor leśny powinien współpracować z dyrektorem ds. działań w dziedzinie klimatu i środowiska, a także ze Wspólnym Centrum Badawczym.

„Zamiast komentować przedstawione propozycje, powinni teraz aktywnie opowiadać, w jaki sposób można wykorzystać biomasę leśną i jak może ona zastąpić materiały oparte na paliwach kopalnych oraz wiązać węgiel w budownictwie drewnianym”.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

UE: Przyszłość plantacji w Europie

17 grudnia w Brukseli odbędzie się spotkanie dotyczące różnych aspektów dotyczących plantacji drzew leśnych. Dyskusja będzie dotyczyć m.in. korzyści z tworzenia i oddziaływania plantacji, ich roli i w przeciwdziałaniu zmianom klimatu oraz aktualnej problematyki dotyczącej plantacji drzew leśnych w Europie.

Źródło: www.efi.int (BK)

UKRAINA: O społeczeństwie i parkach narodowych

W dniach 27-30 września 2019 r. W Parku Narodowym Synevyr w ramach projektu realizowanego przez niemiecką Unię Ochrony Przyrody i Bioróżnorodności (NABU) odbyła się konferencja pt. „Przystosowanie lokalnych społeczności w kontekście poszerzenia obszarów zakarpaccich parków narodowych - wspólne wysiłki kościołów i organizacji publicznych”.

Projekt realizowany jest na terenach trzech parków zakarpaccich, które powiększyły swoje terytoria w kwietniu tego roku: Synevyr, Uzhansky i Zacharovaniy. Celem projektu jest ułatwienie przystosowania się społeczności lokalnych i religijnych zamieszkujących przyległe do parków narodowych obszary do nowych warunków i wyzwań w tym do umiejętnego zarządzania środowiskiem poprzez wspólne wysiłki Kościoła, gmin i organizacji publicznych.

W konferencji wzięli udział szefowie zakarpaccich parków narodowych, delegaci z „środowiskowych” oddziałów kościołów i organizacji religijnych, a także przedstawiciele organizacji publicznych, władz, mediów i środowisk akademickich Ukrainy i Niemiec. „Z przyjemnością biorę udział w takich wydarzeniach, ponieważ niezwykle ważna jest praca w regionach przed podjęciem najważniejszych decyzji. Byłam już w Karpatach, poznałam Hucułów i ich kulturę. Dlatego cieszę się, że istnieją różne instytucje społeczne i państwo, że kościoły biorą odpowiedzialność za środowisko. Cieszę się, że mogę mówić o rozwoju regionu karpacciego, którego wartości nie można przecenić nie tylko dla Ukrainy, ale dla całej Europy. W Europie jest bardzo mało miejsc o takiej różnorodności biologicznej. Ci, którzy chcą je zachować, muszą wziąć na siebie odpowiedzialność i zrobić wszystko, aby poprawić sytuację ekonomiczną mieszkańców regionu. Głównym zadaniem jest znalezienie równowagi między ochroną przyrody a poprawą życia ludzi. Jestem optymistką i mam nadzieję, że możemy to zrobić” - powiedziała była eurodeputowana Rebecca Harms, członek kierownictwa niemieckiej Partii Zielonych.

Źródło: ircef.org (MJ)

NIEMCY: Pieniądze na ratowanie lasów

Rząd Angeli Merkel przeznaczy ponad 0,5 mln € na walkę ze skutkami zmian klimatycznych w niemieckich lasach. Susza, wichury oraz agresywnie rozprzestrzeniający się kornik drukarz dają się we znaki niemieckim leśnikom. Minister rolnictwa Julia Klöckner chce zaprosić do rozmów 170 organizacji ze strony ochrony przyrody i przemysłu. Pomoc zapowiedziało wojsko. W programie ma być usuwanie martwych drzew i sadzenie nowych.

Źródło: www.theguardian.com (BK)

FINLANDIA: Walczą ze zmianami klimatu

Metsähallitus, firma zarządzająca lasami państwowymi w Finlandii, zakończyła projekt o nazwie Climate Smart Forestry. Dla lasów gospodarczych, zarządzanych przez Metsähallitus, stworzono klasyfikację węglową, opisującą rolę różnych obszarów leśnych w łagodzeniu zmian klimatu. Lasy mają tutaj dwojaką rolę: pochłanianie węgla atmosferycznego oraz jego magazynowanie. Młode drzewostany rosną szybko i wiążą więcej węgla niż starsze. Z drugiej strony magazynowanie węgla w młodym drzewostanie jest mniejsze. Aby zmaksymalizować magazynowanie węgla w lesie pozwala się, aby drzewa rosły i stawały się coraz większe, jednak im większe są drzewa, tym wolniej przyrastają i tym mniejsze jest pochłanianie węgla. Projekt Climate Smart Forestry analizuje każde wydzielenie, aby ocenić na jakim celu należy się w nim skoncentrować. Klasyfikacja jest stosowana przy planowaniu operacji leśnych. Nie zastępuje istniejących wytycznych dotyczących leśnictwa, ale w przyszłości można ją wykorzystać do przyspieszenia wzrostu w wydzieleniach sklasyfikowanych jako pochłaniacze węgla na przykład przez nawożenie.

Klasyfikacja obejmuje 7 klas węglowych, z których każda ma własne cele i zalecenia dotyczące gospodarki leśnej. Tam, gdzie drzewa silnie przyrastają i węgiel jest szybko wiązany, wspiera się pochłanianie węgla. Na obszarach o wolniejszym wzroście oraz w miejscach o szczególnych cechach skupiono się na aspekcie jego magazynowania. Klasyfikacja opiera się na danych dotyczących zasobności gleb, użytkowania gruntów i innych zadań pełnionych przez las, jak hodowla reniferów lub turystyka.

„Jeśli weźmiemy obszary wykorzystywane przez Siły Obronne, niektóre z nich muszą być stale pokryte lasem. Inne obszary wymagające osłony to na przykład tereny ważne dla hodowli reniferów lub turystyki. Nie jest na nich dozwolone stosowanie zrębów zupełnych. Oznacza to, że są one przede wszystkim postrzegane jako pochłaniacze dwutlenku węgla”, mówi Nuutti Kiljunen, kierownik projektu w Metsähallitus Forestry Ltd.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

WATYKAN, BRAZYLIA: Kościół a ekologia

6 października podczas Mszy Świętej w Bazylice Świętego Piotra papież Franciszek poruszył kwestię pożarów, które od jakiegoś czasu trawią lasy deszczowe Amazonii. We mszy wzięli udział rdzenni Amerykanie w ludowych strojach, a także ponad 180 kardynałów, biskupów i zwykłych księży, w zielonych szatach liturgicznych, którzy przybyli do Rzymu na trzytygodniowy synod.

W trakcie obrad oprócz wielu spraw pastoralnych, poruszono także liczne kwestie dotyczące ekologii. W zeszłym roku Franciszek zażądał od korporacji zajmujących się pozyskiwaniem drewna, gazu ziemnego i kruszców w Brazylii i Peru ograniczenia swojej działalności, która godzi w interesy społeczności lokalnych. W encyklice z 2015 roku potępił nieograniczoną eksploatację zasobów naturalnych Amazonii, a w 2007 roku (jeszcze jako kardynał Jorge Bergoglio) działał na rzecz porozumienia biskupów z Ameryki Południowej ws. uznania zasobów naturalnych Amazonii i rodzimych społeczności za szczególnie zagrożone przez globalne interesy gospodarcze. Proekologiczna postawa papieża Franciszka przysparza mu tyle samo zwolenników, co przeciwników, zarówno wśród duchownych, z których wielu uważa ekologię za zakamuflowaną formę pogaństwa, jak i osób świeckich, w tym m.in. prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro, który sprzeciwia się ingerencji Kościoła i państw grupy G8 w wewnętrzne (jego zdaniem) sprawy Brazylii i jej rozwoju gospodarczego.

Źródło: www.independent.ie (TH)

RPA: Afrykańskie baobaby wymierają

W niedawno wydanym numerze czasopisma Nature Plants naukowcy z Republiki Południowej Afryki (RPA) stwierdzili, że długowieczne baobaby afrykańskie giną. Badacze wykazali, że w ciągu ostatnich 10 lat częściowo lub całkowicie obumarło 9 z 13 najstarszych i 5 z 6 największych okazów. Autor badań, Stephan Woodborne z laboratoriów iThemba w Johannesburgu, przytacza: „Wśród najstarszych obserwowanych przez nas drzew w ostatniej dekadzie obumarły wszystkie 3 osobniki w wieku powyżej 2000 lat. W grupie 11 baobabów w wieku 1000-2000 lat obumarło 6 drzew”. Badacze z RPA podejrzewają, że wymieranie monumentalnych baobabów może być (przynajmniej częściowo) związane ze znaczącymi zmianami warunków klimatycznych, które w szczególności wpływają na południową Afrykę. By jednak potwierdzić lub odrzucić tę hipotezę potrzebne są dalsze badania.

Źródło: www.dailymail.co.uk/home (HS)

FINLANDIA: Produkcja bioetanolu na bazie drewna

Firma energetyczna St1 wykazuje opłacalność produkcji etanolu na bazie trocin w swoim zakładzie w Kajaani, w północno-wschodniej Finlandii. Przeprowadzono oceny oddziaływania na środowisko trzech nowych zakładów, które zostaną zbudowane w krajach skandynawskich. Każdy z nich będzie pięć razy większy niż pokazowa instalacja w Kajaani. Wykorzystywany surowiec składałby się z trocin i innych pozostałości drzewnych. Planuje się budowę zakładów w Pietarsaari na zachodnim wybrzeżu Finlandii, w Kajaani i w Norwegii. Wartość inwestycji dla każdego zakładu wyniesie 200 mln €.

Przy pełnej wydajności pokazowy zakład w Kajaani zużywa 80 tys. t trocin rocznie i produkuje 10 mln l etanolu, 10 tys. t wywaru melasowego, wykorzystywanego jako nawóz azotowy, 30 tys. t ligniny, 150 t terpentyny i 500 t furfuralu, wykorzystywanych w przemyśle chemicznym.

Wszystkie produkty są oparte na biokomponentach i zastępują produkcję opartą na paliwach kopalnych. Na przykład melasa zastępuje azot kopalny i zwiększa ilość materiału organicznego w glebie rolniczej - innymi słowy, zwiększa pochłanianie węgla w glebie.

St1 chce zainwestować w rafinację biopaliw drewnopochodnych, ponieważ w krajach skandynawskich istnieje silny przemysł leśny. „Nie zamierzamy ścinać dodatkowych drzew, ale koncentrujemy się na surowcach opartych na odpadach i pozostałościach” - mówi Ilona Järveläinen, menedżer portfolio produktów w St1.

Zaletą drewna jest to, że nie konkuruje ono o grunt z produkcją rolną. W porównaniu z paliwami kopalnymi, oparte na drewnie paliwa drogowe St1, wytwarzane z odpadów i pozostałości przemysłu leśnego, zmniejszają emisję dwutlenku węgla nawet o 90 procent.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

WĘGRY: Dęby zagrożone

Corythucha arcuata jest pluskwikiem różnoskrzydłym z rodziny prześwielikowatych. Kilka lat temu został przywleczony do Europy z Ameryki Północnej. W Europie jest on notowany od 2000 r., kiedy został stwierdzony we Włoszech. Ponadto występuje w Turcji, Szwajcarii, Bułgarii, Chorwacji, Serbii, Słowenii, na Węgrzech, w Rumunii, Rosji i Francji. Głównymi żywicielami szkodnika są dęby pochodzenia północnoamerykańskiego, ale występuje także na innych gatunkach dębów, klonach, kasztanowcach i drzewach owocowych. Szkodnik żeruje na liściach żywicieli odżywiając się sokami roślin i według węgierskich naukowców ma duży wpływ na kształtowanie się całych ekosystemów.

Za przyczyną człowieka owad rozprzestrzenia się metodą pasywną wykorzystując transport i linie komunikacyjne, rozmnaża się niezwykle szybko, rocznie wyprowadzając dwa pokolenia, a rozwój trzeciego bywa ograniczany dostępem do zniszczonej już bazy pokarmowej. Szkodliwość polega na pobieraniu pokarmu z tkanek liści w wyniku czego liście usychają i przedwcześnie opadają. Według ERTI, zgodnie z wynikami badań w Serbii i na Węgrzech, silne zakażenie zmniejsza aktywność fotosyntetyczną o około 60 % i obniża zdolność parowania (tj. aktywność transpiracyjną) o ponad 20 %. Według chorwackich obserwacji silnie zainfekowane drzewa przez kilka lat produkują coraz mniej żołądzi, które przedwcześnie opadają. Jednak według ekspertów problem jest dużo bardziej złożony. Wstępne wyniki badań węgierskich sugerują, że masowa obecność tego owada może pośrednio wpływać na niektóre stawonogi. Na Węgrzech żyje około trzysta gatunków, które rozwijają się wyłącznie na dębie, a ponieważ do końca czerwca liście dębu mogą zwiędnąć na dużych obszarach, chronione i rzadkie gatunki owadów, które rozwijają się w drugiej połowie sezonu wegetacyjnego, nie znajdują odpowiedniego pożywienia i powoli giną.

Źródło: ng.hu (MJ)

AUSTRALIA: Pamięć drzew

Drzewa rosnące w ekstremalnych warunkach (takich jak skrajnie wysokie temperatury) „zapamiętują” jak się do nich najlepiej przygotować. Dzięki temu ich potomstwo i one same lepiej radzą sobie z kolejnymi falami upałów. Według badaczy z Macquarie University w Sydney, którzy odkryli to zjawisko, uzyskane wyniki mają spore znaczenie dla odtwarzania ekosystemów i dla leśnictwa w dobie ocieplania klimatu. Naukowcy w swoich badaniach bazowali na obserwacjach siewek eukaliptusa wielkiego (*Eucalyptus grandis*), który jest gatunkiem strategicznym dla gospodarki leśnej Australii, RPA i Brazylii. Zespół badał jak reagują różne populacje siewek eukaliptusa, gdy przez 4 dni wystawi się je na oddziaływanie temperatur rzędu 42°C (symulację upału przeprowadzano w laboratorium). Siewki rodziców, którzy przetrwali więcej gorących dni, lepiej sobie radziły z symulacją upałów, wytwarzając więcej białek chroniących komórki przed stresem cieplnym. Można to uznać za przełomowe odkrycie, ponieważ wykazano, że rośliny dysponują swego rodzaju „molekularną pamięcią”. Dzięki temu istnieje możliwość ustalenia, które populacje dostarczą najlepsze nasiona do produkcji materiału sadzeniowego odpornego na ekstremalne temperatury, które coraz częściej stanowią poważny problem w lasach niemal całego świata.

Źródło: www.mq.edu.au (HS)

FILIPINY: Kończysz szkołę? Zasadź 10 drzew

Między 1990 a 2005 r. na Filipinach zostało wyciętych 32,3% powierzchni lasów. Ponieważ nielegalny wyrąb od dawna jest dużym problemem, parlament postanowił go rozwiązać ustawowo. Inicjatorami akcji są dwaj politycy - Gary Alejano i Strike Revilla. Proponowana przez wnioskodawców ustawa nosi nazwę Graduation Legacy for the Environment Act i zakłada, że jeśli filipiński uczeń czy student chce skończyć szkołę, musi posadzić 10 drzew. Według CNN Philippines, drzewa mają być sadzone w lasach m.in. namorzynowych, na obszarach chronionych i na wybranych terenach miejskich. Gatunek ma być dobierany pod kątem lokalizacji, klimatu i topografii. Preferowane będą rodzime drzewa. Biorąc pod uwagę, że rokrocznie szkołę podstawową kończy ponad 12 mln uczniów, liceum blisko 5 mln, a szkoły wyższe niemal 500 tys., ustawa zagwarantuje posadzenie co najmniej 175 mln drzew rocznie. Po pozytywnym przejściu procesu legislacyjnego za wdrożenie ustawy ma odpowiadać krajowy Departament Edukacji oraz Komisja ds. Szkolnictwa Wyższego.

Źródło: www.independent.co.uk (HS)

RUMUNIA: Leśniczy w niebezpieczeństwie

Leśniczy Liviu Pop został zastrzelony z karabinu myśliwskiego, podczas dochodzenia ws. nielegalnego pozyskiwania drewna w regionie Maramures w północnej Rumunii. Jego ciało odnaleziono w wąwozie w środę 16 października. Zostawił żonę i trójkę dzieci. Miesiąc wcześniej Raducu Gorcioaia został znaleziony martwy w swoim samochodzie w niewielkiej odległości od miejsca, gdzie nielegalnie pozyskiwano drewno na terenie nadleśnictwa Pascani w północno-wschodniej części kraju. Leśniczy doznał poważnych obrażeń głowy podobno spowodowanych przy użyciu siekiery. W ciągu ostatnich kilku lat życie straciło sześciu innych leśniczych. Cztery lata temu Gabriel Paun, który prowadził dochodzenie w podobnej sprawie w Parku Narodowym Retezat, został zaatakowany i dotkliwie pobity. Tylko w tym roku odnotowano szesnaście podobnych przypadków. Według szacunków „Greenpeace” powierzchnia lasów w Rumunii zmniejsza się o 3 ha co godzinę. W ubiegłym miesiącu trzy organizacje pozarządowe „Agent Green”, „Client Earth” i „Euro Natur”, złożyły skargę do Komisji Europejskiej przeciwko rządowi Rumunii, zarzucając mu liczne nieprawidłowości w zakresie pozyskiwania drewna.

Zarzuty te zostały oprotestowane. Jednak, dzień po tym, jak Liviu Pop został zastrzelony w lesie w Maramures, odkryto, że w Karpatach Wschodnich pozyskiwane jest znacznie więcej drewna, niż wynika to z oficjalnej dokumentacji.

Źródło: www.bbc.com/news (TH)

ROSJA: Sesja zdjęciowa prezydenta

Władimir Putin, który 7 października obchodził swoje 67 urodziny, spędził weekend w górach nad Jenisejem wraz z ministrem obrony Siergiejem Szojgu. Uczestniczył w sesji zdjęciowej, przedstawiającej go w roli miłośnika przyrody, myśliwego i leśnika. Na niektórych ujęciach wspiera się na długim kijem i zamyślony spogląda w dal na rosyjską tajgę. Gdzie indziej klęcząc na jedno kolano, dotyka ręką kory starego drzewa, zbiera grzyby i liście, a na jeszcze innych siedzi lub leży wygrzewając się w słońcu. Ubrany jest w zielony strój roboczy, buty trekkingowe i kapelusz typu Stetson. Prezydent Rosji znany jest z tego typu sesji zdjęciowych, podczas których z gołym torsem jedzie na koniu, łowi ryby lub głaszcze na wpół dzikie zwierzęta. Mają one na celu wykreować go, jako surowego acz sprawiedliwego ojca narodu oraz pana i opiekuna dzikich miejsc i stworzeń je zamieszkujących.

Źródło: www.thesun.co.uk (TH)

SZKOCJA: Nielegalne destylarnie whisky

Ruiny dwóch nielegalnych destylarni whisky z XVIII wieku odkryto w lesie w Szkocji w Parku Narodowym Loch Lomond i Trossachs w pobliżu Loch Ard, niedaleko Glasgow. Nazwano je „Wee Bruach Caoruinn” i „Big Bruach Caoruinn”. Budynek są wąskie i długie. W każdej z nich znajduje się wielki piec służący do suszenia kukurydzy. Obowiązywały wtedy surowe przepisy dotyczące ilości produkowanej whisky. Ustawa akcyzowa z 1788 roku zakazywała produkcji whisky w ilościach mniejszych niż 450 litrów na raz. W mniejszych ilościach produkowano ją nielegalnie jeszcze do początków XX wieku, a na pojedynczej butelce zarobić można było znacznie więcej, tym bardziej, że nie płacono podatku. Sprzedawano ją na targach i jarmarkach. W razie wpadki, sprzęt i alkohol były konfiskowane, a bimbrownikom groziło więzienie. Destylarnie porzucono w latach 40. XX wieku.

Źródło: www.thesun.co.uk (TH)